



Nauczą się pływać

30 uczniów z klas 1-3 naszej szkoły bierze udział w projekcie nauki pływania- „Umiem pływać”, jaki realizowany jest w gminie Okonek. Zajęcia odbywają się na basenie w Szczecinku, a nasi uczniowie jeżdżą tam w dwóch 15-osobowych grupach (we wtorki i piątki), razem z rówieśnikami z Okonka i Pniewa.

Nauka pływania trwała będzie około trzech miesięcy, a każdy uczeń weźmie udział w dziesięciu 2-godzinnych lekcjach. Każdej wyjeżdżającej grupie towarzyszy nauczyciel.

Organizatorami projektu są gmina Okonek i Wielkopolskie Zrzeszenie LZS. Zajęcia zaczęły się 6 marca, a zakończą na początku czerwca sprawdzeniem nabytych umiejętności. Wszystkie koszty - dojazdy, wstępy na basen oraz instruktorów - ponoszą organizatorzy, przy czym Gmina Okonek do każdego ucznia dopłaca 150 zł.

Trzeba dodać, że podobny projekt realizowany był także w ub. roku i uczestniczyli w nim uczniowie z naszej szkoły.

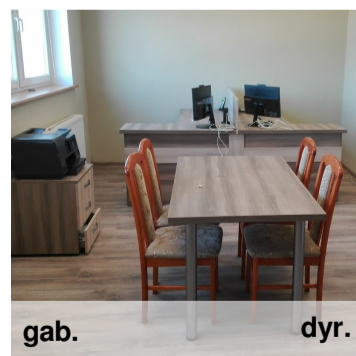
Judyta Szulik, 5sp

Gabinet nie do poznania

Podczas ferii został przeprowadzony remont sekretariatu i gabinetu dyrektorów. W obu pomieszczeniach pomalowano ściany i sufity oraz wymieniono podłogi – wykładziny zostały zastąpione panelami. Kupiono też nowe meble, to znaczy dwa biurka, stół i kilka szaf na dokumenty. Wymieniono również drzwi do gabinetu dyrektorów, ale zostały one zamontowane kilka tygodni później.

Prace trwały dwa tygodnie, a przez kolejny tydzień pani sekretarka i dyrektorzy przenosili do odnowionych gabinetów rzeczy, które na czas remontu złożono w sali nr 3.

A.Andrejaszko, 5sp



Przygotowania do spartakiady

16 kwietnia odbędzie się w naszej szkole druga Spartakiada

Przedszkolaka. Do udziału w niej zaproszone zostały reprezentacje wszystkich sześciu działających na terenie gminy przedszkoli.

Od tygodni trwają przygotowania do tej imprezy. Kierujące nimi panie A. Kwiatkowska i A. Świercz, napisały jej scenariusz. Informacje o konkurencjach odpowiednio wcześniej dotarły do wszystkich zespołów. Organizatorki pozyskały też sponsorów i zakupiły upominki, a obecnie przeprowadzają próby, w których uczestniczą m.in.

uczniowie wolontariusze, i szykują dekoracje.

Wiadomo, że ze względu na obchodzone w tym roku 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, podczas imprezy obecne będą świąteczne akcenty.

Jakie? - to jeszcze tajemnica.

Magda Kozłowska, 5sp



Mistrzostwo nie dla nas

Siatkarska drużyna ze Szkoły Podstawowej z Okonka wygrała Mistrzostwa Gminy Okonek w Piłce Siatkowej Szkół Podstawowych 2017- 2018. Zostały one rozegrane 16 marca br. w hali Zespołu Szkół w Lotyniu pod hasłem „Dbaj o własne wykształcenie nie popadnij w uzależnienie”. Drugie miejsce zajęła reprezentacja gospodarzy, a trzecie zespół z Pniewa.

W decydującym o zwycięstwie meczu nasz zespół przegrał po wyrównanej walce z Okonkiem. O porażce zdecydował trzeci set.

Sponsorem nagród - pucharu za zwycięstwo i medali - była Miejsko-Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, a organizatorami turnieju szkolni wuefiści - p. D. Kowalczyk i p. A. Kwiatkowska.

Wyniki spotkań: SP Okonek - SP Pniewo 2: 0; SP Pniewo - SP Lotyń 0:2; SP Okonek - SP Lotyń 2:1.

Skład reprezentacji Lotynia: Oliwia Łosek, Marcelina Kuźmińska, Nikola Cuper, Joanna Miętus, Adrian Niestój, Paweł Łosek, Kamil Szustakowski i Patryk Plewa.

Agata Kubik, 5sp

ZAPISKI Z FERII

Od 10 do 21 lutego trwały tegoroczne zimowe ferie w woj. wielkopolskim. Członkinie Szkolnego Donosiciela spędzili 3 dni z dwutygodniowej przerwy w nauce na redakcyjnych warsztatach. Co się w czasie ich trwania działo? - o tym w materiałach, jakie udało się wtedy napisać...

Zimą lotyński park jest zupełnie pusty. Trudno w nim kogoś spotkać. Pochowały się także ptaki. Podczas warsztatów wybraliśmy się do niego na fotograficzny spacer. Chcieliśmy też znaleźć grodzisko stożkowate, które znajduje się na jego terenie. Zdjęcia się udały, chociaż na większości z nich park wygląda jak kosz na śmieci. To dlatego, że dużo w nim plastikowych i szklanych butelek, papierowych opakowań, potłuczonego szkła. W kładce brakuje kolejnych desek, w ogrodzeniu - przęseł, wiatr wyrwał wiele drzew i połamał dużo gałęzi. Niektóre ścieżki zostały rozjeżdżone przez sprzęt użyty do pogłębiania rowów melioracyjnych. Widać, że o park nikt nie dba. Niestety, nie udało się nam także odszukać archeologicznego zabytku. Jego miejsce nie jest oznaczone. Może jednak przyjdzie taki czas, że nasz park będzie wyglądał inaczej. Stanie się tak, gdy to grodzisko, uważane za niezwykle cenne, zostanie wpisane do rejestru zabytków. Wtedy cały park będzie prawnie chroniony i zabezpieczony przed zniszczeniem.

A.Andrejaszko, M.Kostrzak

Noce na redakcyjnych biwakach wyglądają inaczej niż w domu. Po ciężkiej pracy nad tekstami nadchodzi czas na relaks. Opiekunowi trudno to zrozumieć. Już o 1 nocy domagał się naszego pójścia spać i bezwzględnej ciszy, jakby nie zdawał sobie sprawy z tego, że pisane materiały wytwarzają w naszych organizmach adrenalinę, która zmniejsza zdecydowanie zapotrzebowanie na sen. To pojawia się dopiero nad ranem. Niezrozumienie tematu powoduje, że opiekun stosuje niewłaściwe metody uspokojenia swoich naładowanych energią podopiecznych. Jedną z nich była ostatnio decyzja o zmianie miejsca noclegu dla najbardziej rozbrykanych *donosicieli*. Biedaczki, dodatkowo, ukarane zostały brakiem materaca, który zastąpić musiały cieniutkie jak papier karimaty. Trzeba przyznać, że metoda, choć dramatycznie niepotrzebna, okazała się skuteczna. Nie zmienia to jednak naszej opinii na jej temat jako niesprawiedliwej i pochopnej. Następnym razem zalecałybyśmy opiekunowi więcej zrozumienia, a najlepiej twardego snu.

Laura Budzyńska



Warsztaty 1

AM

Jedną z "atrakcji" biwaku było wykonywanie zadania konkursowego – opowiadania w ramach 8. edycji projektu Junior Media. Praca miała być związana z tematem „Wielkie skutki małego kłamstwa” i nie mogła przekraczać 3000 słów ze spacjami. To od nas zależało, jakie napiszemy teksty: zabawne czy smutne, realistyczne czy fantastyczne.

Zadanie zostało ogłoszone już jakiś czas temu, ale tylko jedna członkini redakcji przyjechała na biwak z gotową historią. Pozostałe miały być dopiero stworzyć. Trzeba przyznać, że wyobrażenia niektórych przerosła oczekiwania opiekuna. Narzekał, że za dużo w nich krwi, samobójstw i innych tego typu zdarzeń.

Gotowe teksty trzeba było wysłać do 19 lutego, dlatego opiekun redakcji każdą wolną chwilę poświęcał na uwagi i korektę. Wszystko po to, aby opowiadania były na odpowiednim poziomie. Ostatecznie na adres: konkurs@junormedia.pl wysłał 5 tekstów. To ważne, bo każda praca, nawet nienagrodzona, to 3 pkt. na konto redakcji. Poza tym zawsze jest szansa na nagrody. W tym konkursie były to zestawy książek Ewy Nowak, gadżety Junior Media oraz 10 dodatkowych punktów w rankingu.

Oliwia Łosek



W parku 1

AM



W parku 2

AM



Warsztaty 2

AM



Planetarium

AM

Biwak w czasie ferii to świetny moment na redakcyjne warsztaty. Zwykle w roku szkolnym nie ma na nie czasu. Cotygodniowe spotkania są przeznaczone na omówienie bieżących spraw, a nauka odbywa się w sposób praktyczny, tzn. piszemy teksty. Pierwsze biwakowe spotkanie poświęcone zostało dziennikarskiej odpowiedzialności za słowo. Najpierw poznaliśmy fragmenty książki „Tajemnica gazety” Martina Widmarka i Heleny Willis oraz Kodeksu Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Potem zajęliśmy się tematem zniesławienia. Poznaliśmy jego znaczenie oraz szukaliśmy błędów, jakie popełnili dziennikarze z redakcji, której nazwa pojawiła się w książce. Zastanawialiśmy się też nad zasadami, które powinny obowiązywać nas, piszących w szkolnej gazecie. Sensem wykonywanych zadań było uświadomienie sobie, jaka ciężka na nas odpowiedzialność. Jako redaktorzy powinniśmy też pamiętać o szacunku dla swoich rozmówców oraz naszych informatorów. bez względu na "ich odmienność ideową, kulturową czy obyczajową". Przede wszystkim musimy jednak pamiętać, aby podawane przez nas informacje prawdziwe, rzetelne i bezstronne.

Magda Kostrzak



Warsztaty 3

AM

W ub. roku podczas ferii redakcja spędziła prawie cały dzień w Chojnicach i Człuchowie. Tym razem wycieczka była zdecydowanie krótsza, bo do Okonka. Skorzystaliśmy z propozycji Okoneckiego Centrum Kultury, które zaproponowała wszystkim dzieciom z gminy pokaz w "Mobilnym Planetarium".

Pojechaliśmy tam, korzystając z transportu zapewnionego przez organizatorów, drugiego dnia naszego biwaku (15 II). Razem z nami podróż odbyły dzieci z Lubniczki, Lubnicy i Węgorzewa. Na miejscu podzielono nas na trzy grupy. Pokaz odbył się w nadmuchanej niewielkiej kopule, która zajmował prawie całe pomieszczenie przylegające do głównej sali w OCK. Gdy weszliśmy do jej środka, zrobiono nam kilka zdjęć, po czym położyliśmy się na przygotowanych matach. Wtedy zaczęła się fantastyczna prezentacja poświęcona pierwszej wyprawie na Księżyc i badaniom tej planety.

Pokaz został uzupełniony, ale już w sali widowiskowej, projekcją kilku odcinków francuskiej animacji „Był sobie kosmos”.

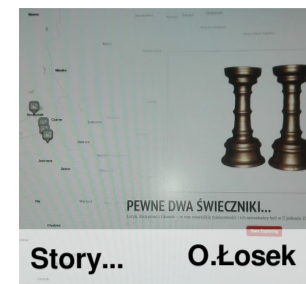
Jaśmina Findling

Mamy 266 pkt. i zajmujemy 6. miejsce w VII edycji ogólnopolskiego konkursu na najaktywniejszą redakcję, organizowanego przez portal Junior Media. Ta pozycja daje nam szansę na udział naszych przedstawicieli w Letniej Szkole Junior Media. Walczyć trzeba jednak dalej, bo konkurs rozstrzygnie się dopiero w czerwcu.

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze, w styczniu został ogłoszony konkurs literacki pt. „Wielkie skutki małego kłamstwa”. Chodziło o napisanie opowiadania, którego treścią miały być konsekwencje jakiegoś kłamstwa. Nasza redakcja wysłała 5 prac. Napisały je: Oliwia, Magda, Jaśmina, Zuzanna i Laura. Niestety, tym razem nie znaleźliśmy się na liście laureatów, ale za to zdobyliśmy 15 pkt. do rankingu. Kolejne przyznano nam za recenzje. Od początku tej edycji konkursu wysłaliśmy ich już 19, a najwięcej napisała Oliwia Łosek - 6. Organizatorzy przydzielają też punkty za opublikowane na portalu JM gazetki, od września opiekun złożył z naszych materiałów 13 numerów. To kolejne 75 pkt.

Obecnie czekamy na wyniki kolejnego konkursu. W końcu lutego ogłoszone zostało następne wyzwanie, tym razem tylko zespołowe. Polegało ono na tym, żeby opowiedzieć jakąś historię, która wydarzyła się na terenie gminy. Należało przy tym wykorzystać aplikację StoryMap. Pozwala ona na stworzenie mapy z zaznaczonymi punktami – miejscami, przy których pojawiają się kolejne fragmenty opowieści. Pracę wykonała Oliwia Łosek. Nasza koleżanka przypomina w niej pewną historię z końca XVI w. Wydarzyła się ona w okolicach Okonka, Brokęcina i Lotynia. Wyniki konkursu powinny być znane najpóźniej 9 kwietnia.

Nie będziemy na ten dzień czekać z założonymi rękoma, bo na stronie JM można znaleźć



kolejny konkurs, tym razem fotograficzny. Do 13 kwietnia trzeba wysłać do organizatorów zdjęcia należące do trzech kategorii: detal, przyroda i życie codzienne. W każdej z kategorii przyznana zostanie jedna nagroda. Laureaci otrzymają: książki („Kiedyś na pewno” Ewy Nowak) i zestawy gadżetów Junior Media, a redaktorzy zarejestrowani na stronie juniormedia.pl - 10 punktów w rankingu #juniorlab na konto redakcji. Warto dodać, że w tym konkursie, podobnie jak w innych organizowanych przez JM, mogą wziąć udział także uczniowie nienależący do naszej redakcji.

Następne informacji o naszej sytuacji w konkursie JM w kolejnym numerze.

Jaśmina Findling, 5sp



Najśmieszniejszy film animowany

„Wielki zły lis” to fantastyczna francuska animacja Patricka Imberta i Benjamina Rennera.



Ale Kino

Bohaterami pierwszej są kaczką, królik i świnka, którzy w zastępstwie bociana ze złamanym skrzydłem mają dostarczyć pewnej rodzinie bardzo cenny prezent - niemowlę. W drugiej niezdarzy lis, za namową wilka, codziennie, ale bez rezultatu próbuje ukraść kurze jajka. Zdarza się jednak coś, co w świecie lisów nie jest normą... W trzeciej kaczką i królik zauważają, że na ścianie domu wisi Święty Mikołaj, który najprawdopodobniej ich zdaniem potrzebuje pomocy. Jednak nie orientują się, że jest to świąteczna dekoracja, co jest początkiem wielu zabawnych zdarzeń.

Ta pełna humoru i pięknie zrobiona animacja została pokazana na 35. Międzynarodowym Festiwalu Filmów Młodego Widza Ale Kino. Zdobyła tam Złote Koziołki dla filmu pełnometrażowego dla dzieci. Warto wiedzieć, że reżyser B.Renner najpierw stworzył komiks dla członków swojej rodziny, a dopiero potem postanowił przenieść go na ekran.

Magda Kostrzak, 5sp

„Kiss and Cry”

recenzja

„Moje motto brzmi: zawsze z uśmiechem” - mówi Carley Allison, grana przez Sarah Fisher, w jednej z pierwszych scen filmu „Kiss and Cry”. To biograficzny obraz o utalentowanej łyżwiarce, której życie w 2013 odwróciło się do góry nogami, a jednocześnie film sportowy, muzyczny i romantyczna opowieść o miłości dwojga ludzi w obliczu choroby.

17-letnia Carley ma wielką szansę pojechać na zimowe igrzyska olimpijskie jako łyżwiarka figurowa. Po udanych zawodach, po których trafiła do elity, czyli 10 sportowców najbardziej bliskich wyjazdu do Soczi, świętuje ze swoimi przyjaciółmi. Na imprezie poznaje Johna, który pragnie jej zaimponować. Udaje mu się to na pierwszej randce, na której Carley mdleje. Najpierw okazuje się, że ma astmę, która uniemożliwia jej codzienne, wyczerpujące treningi. Najpierw okazuje się, że ma astmę, wykluczającą jej codzienne, wyczerpujące treningi. Po kolejnym omdleniu w szpitalu lekarze wykrywają u niej bardzo rzadki przypadek złośliwego guza tchawicy. W całej historii medycyny odnotowano go jedynie 7 razy... Mimo to łyżwiarka nie rezygnuje ze swoich marzeń i z uśmiechem na

Jest nie tylko utalentowaną łyżwiarką, ale także piosenkarką (jej covery znanych utworów można znaleźć w Internecie). Cały czas śpiewa i dzieli się swoją energią z innymi. Daje również wsparcie swojej rodzinie i chłopakowi.

W rolę Carley Allison wcieliła się Sarah Fisher. Co ciekawe, to prawdziwa przyjaciółka łyżwiarki. Jak mówiła w wywiadzie dla kanadyjskiej telewizji, trudne jej było zagrać własną przyjaciółkę, ponieważ przez jakiś czas, Carley i jej choroba były dla niej delikatnym tematem, którego wolano nie poruszać. Sarah widziała przecież, jak nowotwór zabiera jej, wciąż, mimo cierpienia, uśmiechniętą i pogodną przyjaciółkę...

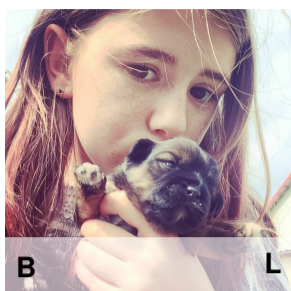
Kanadyjska produkcja w reżyserii Seana Cisterna, mimo iż potrafi wycisnąć łzy, niesie za sobą wiele optymizmu. Najbardziej pozytywna jest w tym wszystkim sama Carley Allison, która cały czas pozostawała ciepła i radosna. Nie poddawała się, walczyła.

Historia młodej dziewczyny walczącej z bardzo rzadkim nowotworem to chyba najlepszy przykład tego, że nawet największa tragedia nie może odebrać nam marzeń, miłości i wewnętrznej siły. Dlatego też polecam obejrzenie tego filmu.

Wiktoria Piotrowska

Szkolny Donosiciel 14 2017-2018

WWW.JUNIORMEDIA.PL



14.02.2018., godz.22.39

Dziś pierwsza biwakowa noc, a my zamiast spać, śmiejemy się w najlepsze, siedząc przed komputerami w sali informatycznej.

Napisałyśmy już opowiadania na konkurs JM, niektóre dziewczyny już je nawet poprawiły, a Magda jest w trakcie. Najlepsze jest to, że warsztaty miały zacząć się... jutro - tak przynajmniej myślałam. Kiedy inni byli już w szkole, ja bawiłam się z siostrami. Wtedy zadzwonił telefon. Dzięki Jaśminie, która sprowadziła mnie na ziemię i dziadkowi, który mnie do szkoły dostarczył, rozpoczęłam warsztaty w terminie. Prawie cała redakcja przywitała mnie herbatką (była już zimna, ale to szczegół) i oczywiście super złośliwymi uwagami na temat mojego roztrzepania.

Gdybym nie przyjechała, to bym żałowała i to bardzo. W naszym składzie brakuje tylko Agaty i 3 osób z IV klasy. Gdy skończymy teksty, będziemy musiały się iść wykapać i spać, ale z tym dru-gim to nie jestem pewna...

Zostajemy do piątku, a jutro mamy w planie pojechać do Okonka na Mobilne Planetarium. A po wyjeździe fotograficzny spacer po parku.

Godz.1.00

Już po północy, a my z dziewczynami chichoczymy na całą szkołę. Parę razy opiekun przychodził nas uciszać, ale na darmo. Teraz staraliśmy się rozmawiać szeptem, ale chyba nam to nie wychodzi, bo co chwilę śmiejemy się z byle czego. Tak się kończą biwaki w szkole. Prawie zasypiamy, a prawie robi dużą różnicę...

15.02.2018r., godz.8.00

To była niezwykła noc. W samym jej środku miarka się przebrała i opiekun zaproponował dwóm osobom z naszej sali zmianę apartamentu. Wiązało to się z niebezpieczeństwem, napotkania duchów przeszłości (biedne koleżanki wylądowały w klasie historycznej) oraz zdecydowanie mniejszym komfortem. Król najwyższy - nie wiem, czy po tym, co się stało, Judyta wciąż będzie używać tego określenia... - podarował nieszczęsnym po jednej cieniuteńkiej jak listek karimacie i kazał przetrwać do rana. Gdy jakiś czas potem usłyszałyśmy tępe uderzenie, podjęłyśmy ryzyko opuszczenia Sali, żeby sprawdzić czy nasze koleżanki są jeszcze przy życiu. Po naradzie, jaką odbyłyśmy przy drzwiach, uznałyśmy, że Łosiu wybierze się do toalety, żeby sprawdzić, czy teren jest czysty, a ja zajrzę do poszkodowanych. Plan się nie powiódł, bo opiekun cierpiał na bezsenność i dopiero rano okazało się, że nasze koleżanki żyją i są nawet w dobrej formie.



Park 1

LB



LB

Park

16.02.2018., godz. rano

Jaka to była spokojna noc... Wszyscy skończyli ją tam, gdzie zaczęli.

12.03.2018r., godz.20.45

Leżę już w łóżku umyta i najedzona. Dziś dużo się działo. Bardzo dużo, np. na lekcji w-f graliśmy w ręczną i ktoś mocno ode mnie oberwał. Współczuję tej osobie tak bardzo, że nie wyjawię jej tożsamości. Albo to, jak wróciłam do domu, a mój plecak był cały mokry. Tak właśnie kończy się niewyciąganie gruszki z tornistra. Nie bierzcie przykładu z Laury... Modlę się, aby wy-sechł do rana, bo jak nie, to będę musiała książki spakować do ukradzonej panu Andrzejowi torby z Ale Kino.

Jutro na języku polskim recytujemy wiersze, wybrałam „Egzamin” Jerzego Jesionowskiego. Bardzo mi się podoba. Kto oczaruje pana swoją recytacją, tego nauczyciel wyśle do eliminacji szkolnego konkursu. Mam nadzieję wziąć w nich udział. Zapisalam się do jeszcze jednego - pięknego czytania. Może w którymś z nich uda mi się zająć miejsce na podium. Muszę przygotować na czwartek fragment prozy. Zdecydowałam się na fragment książki Ewy Nowak „Koleżaneczki”. A te wszystkie teksty związane są z Tygodniem Kultury Języka Polskiego, który organizują poloniści (z tego powodu nasz przez tydzień nie zadawał innych prac domowych). Z tej okazji organizowane będą różne konkursy na temat języka polskiego. Poza tym gimnazjaliści pojedą do teatru, a chętni na Targi Książki w Poznaniu. Nie mogę się doczekać tego wyjazdu, bo spotkam się z moim wujkiem.

Czas się położyć. Muszę jutro wcześniej wstać.. Dobranoc

Laura Budzyńska, 5sp

NIT-y, czyli niedługie informacje tekstowe

7-9.02. – Uczniowie kl. III gim. przystąpili do egzaminów próbnych. Trwały one 3 dni i wykorzystano podczas nich materiały opracowane przez wydawnictwo Nowa Era.

8.02. – W sali gimnastycznej odbyła się uroczysta wieczornica z ok. 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

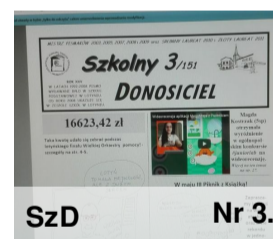
*Redakcja nadal pozostaje na 7. miejscu rankingu konkursu „#juniorlab”.

9.02. – Redakcja „Szkolnego Donosiciela” wydała 3. nr. (151). Można w nim znaleźć m.in. relację z 26. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, wywiady: z ambasadorem Niemiec – Rolfem Nikielem oraz p. Anetą Świercz, druga część „Z notatnika jurora”, sprawozdanie z jasełek oraz materiały dotyczące 16. plebiscytu na „Wydarzenie Roku”. Redakcja wybrała 19 wydarzeń, które miały miejsce w szkole i środowisku i zachęcała do głosowania na nie na specjalnych ku-



Wieczornica

RK



SzD

Nr 3.

ponach oraz internetowo, na fanpage redakcji.

* Uczniowie z kl. V-VII oraz II-III gimnazjum ponownie (drugi raz) odwiedzili lodowisko w Złotowie. Rolę opiekunów wzięły na siebie p. B. Solka-Kubiak oraz p. S. Neugebauer.

10.02. – Agata Niestój została zaproszona do udziału w Finale Olimpiady o Lechu Poznań (Poznań, 6 marca). Niestety, ze względu na chorobę nie mogła wziąć w nim udziału. Szkoda, bo uczennica kl. 6 wykazała się w szkolnych eliminacjach dużą wiedzą na temat poznańskiego klubu.

opr. Oliwia Łosek, 6sp



SZD

ZS

SZKOLNY DONOSICIEL

Teksty napisały:

J.Findling, M.Kostrzak,
A.Kubik, O.Łosek,
L.Budzyńska, Z.Szram
W.Piotrowska.

Nr opublikowano
31 III 2018 r.